

Marek Małyśa

Obudźmy się, proszę!



NA sukcesy naszych juniorów nie można narzekać. Oczywiście nie są one już tak seryjne jak 8-10 lat temu, ale ciągle jesteśmy w tych kategoriach liczącym się graczem.

Odpowiedź na pytanie, dlaczego te seryjne zwycięstwa się skończyły, jest prozaicznie prosta: inni nas gonią, a może i przeganiają w systemach szkolenia.

Onegdaj byliśmy niekwestionowanym liderem w Europie, gdy w naszych najróżniejszych mistrzostwach juniorskich startowało po kilkadziesiąt par. Wszyscy nam tego zazdrościli, aż w końcu poszli po rozum do głowy i wdrożyli swoje szkolenia na skalę... często większą niż my. A jak to robią inni?

Zacznijmy od Szwedów. To dla ich czołwki juniorskiej, znacznie skromniejszej ilościowo od naszej, zorganizowałem w 2010 r. na prośbę P.O. Sundelina, zgrupowanie w Debrzynie na Kaszubach. Dołączyli też juniorzy z Niemiec, a żeby nie było wstydu, na swój koszt ściągnąłem interwencyjnie kilku juniorów gdańskich (PZBS nie był udziałem w tym szkoleniu zainteresowany). Wśród nastolatków przywiezionych przez Sundelina byli bracia Rimstedt czy rodzeństwo Gronqvist – dziś zawodowcy z sukcesami. Szwedzi przywieźli też ze sobą lekarza, który przed mistrzostwami świata w Filadelfii tłumaczył, jak sobie radzić kondycyjnie w imprezach tego typu. Dwoje ówczesnych juniorów z Niemiec to dziś także reprezentanci tego kraju. Federacja szwedzka prowadzi systemowe szkolenie juniorów do dziś, czego efekty widać w wynikach.

W Izraelu ministerstwo edukacji zainwestowało w program szkolenia młodzieży sto tysięcy dolarów, a federacja podeszła do sprawy także systemowo. Z kilkuset uczestników szkoleń stopniowo wyselekcjonowano grupę najbardziej obiecujących graczy. Na wyniki nie trzeba było czekać długo.

Kolejnym liczącym się konkurentem jest Holandia, gdzie szkolenie jest scentralizowane, a wspierają je finansowo także sponsorzy prywatni. Oczywiście jest to bogatszy



Fot. Organizatorzy

Młodzi brydżyci w Miłkowicach

związek (tak jak i kraj) i trudno nam będzie finansowo się z Holendrami równać.

We Francji powstał niedawno wielki projekt, do którego będziemy mieli szansę być może w przyszłości dołączyć. Przeszkolono dwa tysiące nauczycieli szkół podstawowych – jak uczyć brydża, no, powiedzmy, na początek minibrydża. Na stronie francuskiej federacji można zamówić brydżowy zestaw składający się – poza opisem minibrydża – z talii kart oraz dziesięciu bezpłatnych lekcji, a także rocznego członkostwa w FFB. Cena – 19,95 euro, lecz ministerstwo edukacji postanowiło sfinansować taki zestaw dla... 60 tysięcy dzieci w wieku 5-8 lat! Ponadto to samo ministerstwo przyznało grant (70 tysięcy euro) firmie NukkAI na stworzenie cyfrowej platformy edukacyjnych gier dla dzieci, w tym także oczywiście minibrydża.

Fundacja Bridge to the People, która prowadzi badania efektów gry w brydża dla osób starszych, testuje i finansuje także pomysł uczenia brydża dzieci w wieku 6-8 lat w pięciu szkołach w Polsce. Jeżeli wyniki okażą się obiecujące, wtedy możemy połączyć to z projektem Brydż wszystkich

dzieci. Ten ostatni jest finansowany przez Ministerstwo Sportu, bowiem, w odróżnieniu od licznych innych krajów europejskich, nasze Ministerstwo Edukacji i Nauki ciągle nie akceptuje brydża, choć od 1990 r. mamy jako związek umowę z MEN, nigdy nie wypowiedzianą. Wciąż czekamy na zmianę podejścia decydentów do bezdyskusyjnych walorów edukacyjnych naszej gry. Jak dotąd wielokrotne próby przekonania MEN, że brydż to nie hazard, nie powiodły się.

Trudnego zadania uczenia pierwszaków podjęli się nasi instruktorzy z Miłkowic, Bolesławca, Kielc i Brodnicy. W przypadku dobrych wyników pilotażu mamy szansę wspólnie z Francją pozyskać środki z UE.

Wracając do systemowego szkolenia – dodam, że prowadzone jest ono także na dużą skalę w Danii i Norwegii.

A jak to wygląda u nas? Kilka lat temu w Szczyrku przy okazji organizowanych przez Adriana Bakalarza kongresów juniorskich rozgrywane były kadry w różnych kategoriach wiekowych, a każdy dzień kończył się prowadzoną przez Marka Wójcickiego analizą rozegranych rozdań przy udziale dużej grupy młodych ludzi. Tenże Marek zorganizował niedawno dla każdego juniora z czołwki mentora spośród naszych galaktyków – lecz pomysł się nie sprawdził, bynajmniej nie z winy tych ostatnich. Szkoda tej cennej inicjatywy...

Może pora na wznowienie szkolenia centralnego, bo Komisję Szkoleniową mamy (nic przynajmniej nie wiem o jej rozwiązaniu), a środowiskowe szkolenia są moim zdaniem wystarczające tylko do pewnego poziomu. Ponadto podziały i właśnie w środowisku opiekunów młodzieży nie sprzyjają dobrej robocie.

Cała nadzieja w Jacku Grzelczaku, że środowisko potrafi się zjednoczyć dla wspólnego celu, jakim jest odzyskanie prymatu wśród juniorów – chociaż w Europie, bo Chiny niebawem zdominują wszystkich. Nasi wysokiej klasy szkoleniowcy chętnie pomogą.

Obudźmy się, bo nam inni uciekną. ♦



Marcin Kufłowski

Dziesięcioro wspaniałych!

Mistrzostwa Polski młodzików



Najmłodszy medalisci – kategoria U-10

Mistrzostwa Polski młodzików, po tym jak przez kilka lat gościły w Starachowicach, w tym roku zawiąły do wielkopolskiego Żerkowa. Niedługo już w tym miejscu rywalizowano w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieżowej w sportach umysłowych. Tym razem do urokliwej miejscówki pod Jarocinem zawiąły najmłodszy adept brydża.

Podobnie jak to miało miejsce w poprzednich edycjach, także w tym roku oprócz najważniejszej rywalizacji do lat 15 wydzielono zawody w kategorii do lat 12, a z wyników tej kategorii wyłoniono też najlepsze pary w kategorii do lat 10. Medalistów rozdano więc co niemiara, ale sporą część z nich zebrała piątka: Łucja Ciborowska i Julia Wodzyńska (po dwa złote, jeden srebrny) i Jan Trojak (dwa złote, dwa srebrne) w kategorii U-15 oraz bracia Mateusz i Dominik Wrześniński (oba po trzy złote, do których Mateusz w mikstach dołożył... czwarte złoto, a Dominik – brąz). Obok tych oczywistych bohaterów warto wspomnieć o dwojgu mniej oczywistych – w turnieju drużynowym w kategorii U-15 wystąpiła jedna para z kategorii U-12 i poprowadziła swój team do zwycięstwa! Milena Klimiuk i Kacper Kisielewski, bo o nich mowa, osłabli wprawdzie nieco swój klub w niższej kategorii wiekowej, za to w gronie starszych radzili

sobie nie tylko jak ryba, ale może wręcz rekin w wodzie! Do tego należy wyróżnić Dominika Magrysia (również 12 lat!) i Macieja Zycha (13) – sięgnęli po złoty i srebrny medal w turniejach par, a w teamach byli tuż za podium.

Spójrzmy na próbkę gry Mileny i Kacpra z meczu finałowego:

Obie po partii, rozdawał S

♠ 10 5 3 2	♠ K D 9 7	♠ W 6
♥ A 6 4	♥ W 5	♥ K D 7 3
♦ 10 5	♦ D W 9 8 7 3 2	♦ A
♣ A K D 3	♣ –	♣ W 10 7 5 4 2

♠ A 8 4	♠ A D	♠ K W 10 8 7 6
♥ 10 9 8 2	♥ A K D 6 5 4 3 2	♥ 10 8
♦ K 6 4	♦ A 6	♦ K W 10
♣ 9 8 6	♣ D	♣ 5 2

	W	N	E	S
		Milena		Kacper
	–	–	–	pas
1 ♣		1 ♦	1 ♥	2 ♦
ktr.		3 ♦ (!)	3 BA	pas
pas		4 ♦	ktr.	pas...

Milena na pozycji N oceniła, że z jej ręki przy minimalnych wartościach u partnera można przegrać 4♦ bez jednej-dwóch, gdy przeciwnikom chodzi 3BA z góry. Rzeczywistość okazała się jeszcze bardziej optymistyczna; na WE chodziło i 3BA, i 5♣, na

NS – 4♦. Z kontrą też. 16 impów z jednego rozdania w 12-rozdaniowym finale – to zdobyć z pewnością nie do pogardzenia.

Pamiętam swoje pierwsze mistrzostwa Polski młodzików w roli trenera. W 2001 r. w Szamotułach w jednej z rund kibicowałem parze Angelika Ferrer Lopez – Bartłomiej Igła. Przeciwnicy wylicytowali 2BA, które wygrali z czterema nadróbkami. Po sprawnej rozgrywce (mimo problemów komunikacyjnych) dało się wziąć tyle lew w poszczególnych kolorach, że ich suma dawała liczbę... 17. Zgadnijcie, ile wart był zapis 2BA +4? Równe 50%.

Dzisiaj to nie do pomyślenia. Młodzi gracze nie przepuszczają okazji do zagrania szlemika w takich choćby rozdaniach:

Obie po partii, rozdawał W

♠ 4 2	♠ K W 10 8 7 6
♥ 7	♥ 10 8
♦ D 8 7 5 3 2	♦ K W 10
♣ A W 9 8	♣ 5 2

♠ 9 5 3	♠ A D	♠ K W 10 8 7 6
♥ W 9	♥ A K D 6 5 4 3 2	♥ 10 8
♦ 9 4	♦ A 6	♦ K W 10
♣ K 10 7 6 4 3	♣ D	♣ 5 2

Na trzech z czterech stołów w półfinale turnieju teamów na pozycji N padało otwarcie 3♦, a z ręki S – bez zbędnych ceregieli – golono szlemika kierowego. Z realizacją, jak widać, nie było kłopotów. Nie było to jedyne rozdanie strefy szlemowej w tej części zawodów. W kolejnym w jednym z meczów zagrano na obu stołach 6BA, które zrealizowano. W drugim meczu na obu stołach zagrano w siedmiokartowy kolor starszy: szlema pikowego (chodził, bo atu 4-2) i szlemika kierowego (pech, atu 5-1). Tak czy inaczej – widać, że młodzi gracze się nie boją!

Na zakończenie mistrzostw organizatorzy wręczyli (oprócz medali i pucharów dla najlepszych) wszystkim uczestnikom bardzo sympatyczne pakiety: torba, notes, kubek, długopis). Dla tych, którzy są przyszłością

polskiego brydża sportowego, takie małe gesty mają ogromne znaczenie i sprawiają, że dzieci nie dość, że świetnie się czują w swoim gronie, to jeszcze mają świadomość, że są doceniani przez dorosłych. ♦

Marcin Kufłowski

Sypnęło niespodziankami!



Mistrzostwa Polski Juniorów 2021

MEDALIŚCI

- ♦ Pary mikstowe U-15: 1. Julia Wodzyńska – Szymon Jędrzejewski (PM), 2. Łucja Ciborowska – Jan Trojak (MP), 3. Aleksandra Bąk – Wojciech Bąk (MA)
- ♦ Pary mikstowe U-12: 1. Martyna Gmurek – Mateusz Wrzesiński (MA), 2. Zuzanna Bobryk – Miłosz Kunicki (MA), 3. Maja Jakubiak – Dominik Wrzesiński (MA)
- ♦ Pary open U-15: 1. Łucja Ciborowska – Jan Trojak (MP) 2. Dominik Magryś – Maciej Zych (PK), 3. Aleks Bukat – Wojciech Bąk (DS/MA)
- ♦ Pary open U-12: 1. D. Wrzesiński – M. Wrzesiński (MA), 2. Milena Klimiuk – Kacper Kisielewski (MP), 3. Adam Mazur – Franciszek Kierepka (MP/SL)
- ♦ Teamy U-15: 1. CKiS Skawina (MP), 2. Akademia Umysłu Primus Pruszcz Gdański (PM), 3. AZS UW Wratislavia (MA/DS)
- ♦ Teamy U-12: 1. Piast Feliśków (MA), 2. Primus Pruszcz 3. CKiS Skawina
- ♦ Pary chłopców U-15: 1. M. Zych – D. Magryś (PK), 2. J. Trojak – Franciszek Krajewski (MP/KP), 3. Adam Nagórny – Jan Łuczeczko (PM)
- ♦ Pary chłopców U-12: 1. D. Wrzesiński – M. Wrzesiński (MA), 2. Tomasz Trojak – Stanisław Wadowski (MP), 3. Ignacy Kotewicz – Antoni Wójtowicz (MP)
- ♦ Pary dziewcząt U-15:
 1. J. Wodzyńska – Martyna Smoleń (PM),
 2. Marianna Pantak – Maja Trojańska (MA),
 3. Milena Lasota – Sara Hulanicka (MA)
- ♦ Pary dziewcząt U-12: 1. M. Smoleń – Anieli Kwaśniewska (PM), 2. Z. Bobryk – Maja Jakubiak (MA), 3. Oliwia Wróblewska – Marta Piątkowska (KP)
- ♦ Indywidualna klasyfikacja długofalowa:
 1. J. Trojak, 2. Ł. Ciborowska (oboje CKiS Skawina), 3. J. Wodzyńska (Primus)
- ♦ Klasyfikacja klubowa: 1. AZS UW Warszawa 3087 pkt 2. CKiS Skawina 2119, 3. GTB Gdańsk/Primus Pruszcz Gdański 2012
- ♦ Klasyfikacja województw: 1. Mazowieckie 5093 pkt, 2. Małopolskie 2465, 3. Pomorskie 2330



Pełne skupienie przy stołach...

W minionych latach w mistrzostwach Polski juniorów raczej wygrywali ci, na których można było z grubsza liczyć. Tegoroczne zawody, po raz kolejny zorganizowane we Wrocławiu, sypnęły niespodziankami. W szczególności najbardziej prestiżowe wyścigi teamów kończyły się tak, że gdyby można było wyniki obstawiać, mało kto by się obłowił, może poza bukmacherem. Ale to przecież jest sól sportu, gdy nie zawsze zwycięzców da się przewidzieć!

Po ubiegłorocznym covidowym kryzysie frekwencyjnym w tym roku było wyraźnie lepiej. W turniejach par open chłopców i dziewcząt startowało łącznie 48 par (przed rokiem – 40). Czuć tęsknotę za granicami na żywo. Od strony organizacyjnej mistrzostwa przebiegały bardzo sprawnie, a rywalizacja – jak zawsze – odbywała się w bardzo dobrych warunkach lokalowych, z czego Wrocław słynie od lat.

Przechodzimy na plac gry, a konkretnie do rozgrywek drużynowych, by zobaczyć niektóre z rozdań, które poprowadziły późniejszych mistrzów Polski do końcowych sukcesów.

Oto rozdanie z meczu zwycięskiego teamu (Dolina Narwi Łomża) w kategorii juniorów młodszych (19-21 lat) przeciwko AZS Wratislavia:

Obie po partii, rozdawał W

♠ 10 8 5 4 3 ♥ 8 3 ♦ A 7 2 ♣ 10 8 2	<table style="margin: auto;"> <tr><td></td><td>N</td><td></td></tr> <tr><td>W</td><td></td><td>E</td></tr> <tr><td></td><td>S</td><td></td></tr> </table>		N		W		E		S		♠ W 9 6 ♥ A D W 9 7 4 ♦ W 8 ♣ A 3
	N										
W		E									
	S										
♠ K 7 2 ♥ 10 6 2 ♦ K 10 4 ♣ K W 7 6		♠ A D ♥ K 5 ♦ D 9 6 5 3 ♣ D 9 5 4									

W	N	E	S
Krawiec	Rogowski	Pytel	Korwek
pas	pas	1 ♥	pas
2 ♥	pas	pas	ltr.
pas	2 ♠	pas	pas
3 ♥	pas...		

Zajmujący pozycję **S** Michał Korwek na interwencję w drugim okrążeniu na pozycji wygasającej wybrał kontrę, co doprowadziło do ciekawego ciągu dalszego w fazie rozgrywki. Wist nastąpił ♠A i ♠D. Przeciwnik zabił drugą lewą, po czym zaimpasował kiera. Teraz z ręki **S** nastąpiło zagranie w karo, a rozgrywający stanął przed dylematem, jaka jest dystrybucja figur karowych. Błędnie wstawił ♦K, więc gdy **N** pobrał lewą na ♦A i zagrał w pika po raz trzeci – **S** nie tylko wziął lewą przebitkową, ale również na ♦D, kładąc kontrakt bez jednej. Co ciekawe, na drugim stole para łomżyńska doliczowała się do końcówki kie-

rowej i ją zrealizowała. Jak zre, to zre! 12 impów dla Doliny Narwi.

A że takich rozdań było więcej – niespodziewanie, ale i zasłużenie złote medale zawisły na szyjach Michała Korwka, Adama Rogowskiego, Kuby Mierzwińskiego i Jakuba Wierzbowskiego.

W starszej kategorii również licytacja w dużej mierze decydowała o końcowych sukcesach bądź niepowodzeniach. Poniżej dwa przykłady z meczów mistrzów drużynowych – teamu Pollub Śląskie AGH. Dość agresywne otwarcia blokujące w korzystnych założeniach sprawiły, że dla przeciwników dalsza licytacja to były już – nomen omen – za wysokie progi.

WE po partii, rozdawał S

♠ 10 5
♥ 9 4 3
♦ D 4 3
♣ A D 7 5 3

♠ DW 9 8 6 4 3
♥ K
♦ K 7
♣ 10 6 2

♠ AK 2
♥ A W 10 8 7 6 5
♦ A 6
♣ 4

♠ 7
♥ D 2
♦ W 10 9 8 5 2
♣ K W 9 8

W	N	E	S
–	–	–	3 ♦
pas	pas	4 ♥	ltr.
pas	5 ♦ (!)	ltr.	pas
pas (!?)	pas		

Tu w akcji para Przemysław Kurzak – Krzysztof Makieła (**NS**). Blok 3♦, jak widać, spełnił swoje zadanie i przeciwnicy wyhamowali w końcówce kierowej. Trudno zresztą winić gracza **W**, że nie ruszył. Dziwi za to, że po obronnym 5♦ nie wyniósł kontrę w 5♠, co z kolei mogłoby ruszyć w fo-



Teamy U-21 na podium

telu gracza **E** i kto wie, czy nie zagrany zostałby szlemik w pikę. Zwycięzców się nie sądzi, a fakt, że to rozdanie przyniosło tylko 5 impów zysku, wynika z tego, że drugi stół poprzestał na końcówce.

WE po partii, rozdawał S

♠ 10 7
♥ 9
♦ A D 10 4 3 2
♣ A D 6 5

♠ K 4
♥ K W 3
♦ K W 9 6
♣ K W 8 2

♠ A D W 9 6 5
♥ A 4 2
♦ 8
♣ 10 9 3

♠ 8 3 2
♥ D 10 8 7 6 5
♦ 7 5
♣ 7 4

W	N	E	S
–	–	–	3 ♥
3 BA	pas	6 ♠	pas
pas	ltr.	pas...	

Tym razem Michał Kaleta i Wojciech Okuniewski (**NS**) pokazali, że umieją w bloki. Ultraagresywne pierwszoręczne otwarcie

3♥ na pozycji **S** postawiło parę **WE** przed trudnymi dylematami. Najpierw przed problemem stanęła zawodniczka na pozycji **W** – czy wejść 3BA, czy też nie, bo może zaraz będzie to rozdanie, w którym wejście skutkuje postawieniem bardzo dużo. A po wejściu przed problemem stanęła zawodniczka na pozycji **E**, która widząc na swobodnej pozycji wejście 3BA i praktycznie siedem lew ze swojej ręki, musiała podjąć decyzję, jak przelicytować swoją kartę. Postanowiła zaliczyć szlemika, ale każda próba ustalenia pików w tym rozdaniu skończyłaby się niepowodzeniem, ponieważ 5♠ też już było kontraktem zbyt wysokim. Rozdanie to dało 15 impów zysku teamowi Pollub Śląskie AGH. ♦

ZŁOCI MEDALIŚCI

- ♦ Pary mikstowe 19-21 lat: Maria Zarzycka – Paweł Hulaniński (**MA**)
- ♦ Pary mikstowe 22-25: Dominika Ocylok – Patryk Patreuha (**DS**)
- ♦ Pary junierek 19-21: Karolina Melkonyan – Maria Zarzycka (**MA**)
- ♦ Pary junierek 22-25: Joanna Zalewska – Alicja Bączek (**MA**)
- ♦ Pary juniorów 19-21: Maksymilian Grochowski – Jakub Bazyluk (**MA**)
- ♦ Pary juniorów 22-25: Patryk Patreuha – Jakub Patreuha (**DS**)
- ♦ Teamy 19-21: Dolina Narwi Łomża (**PD**)
- ♦ Teamy 22-25: Pollub Śląskie AGH (**LU/SL/MP**)
- ♦ Więcej wyników – w kalendarium str. 96.



Teamy U-25 na podium